

Fuszerka goni fuszerkę

Data publikacji: 17.08.2011 19:30

□

Na fachowców trzeba uważać. I to zarówno zlecając prace w domu jak i w gminie. Przekonała się o tym niedawno Wisła. Firma, która remontowała drogę do Jawornika nie zapłaciła podwykonawcy. Miasto musiało ponownie dać pieniądze na, już raz zapłacone, roboty.

Tymczasem podobne problemy mają Zebrzydowice. Tutaj remontuje się parking przed urzędem gminy. Remontuje, bo choć prace powinny być zakończone już w marcu – to ciągle końca nie widać. Dlaczego?

[POSŁUCHAJ](#)

- mówi wójt Zebrzydowic Andrzej Kondziołka. Dlaczego gmina wybrała firmę, skoro zaproponowana cena budziła kontrowersję? **Zmusiła nas do tego decyzja Prezesa Nadzoru Zamówień Publicznych** – odpowiada Kondziołka. Chodzi o to, że kiedy w pierwszym przetargu firma przegrała – odwołała się od decyzji przetargowej. Nadzór zamówień nakazał gminie ponownie przetarg rozstrzygnąć.

[POSŁUCHAJ](#)

Parking nie został zakończony w terminie a dodatkowo to, co firma zdążyła zrobić wzbudza raczej zażenowanie. Krzywe krawężniki, odstająca kostka. Teraz nowa firma musi praktycznie rozpocząć prace od nowa. Dopiero w połowie lipca udało się rozstrzygnąć przetarg na dokończenie prac. **A te nie dość że będą droższe, to dodatkowo trzeba było przygotować inwentaryzację terenu** – dodaje Kondziołka.

[POSŁUCHAJ](#)

Ostatecznie nieuczciwą firmę z Sosnowca zastąpi w Zebrzydowicach firma z Rybnika.

Jan Bacza

Zobacz też:

[Droga nauczka Wisły](#)